

*Sygn. akt II Ca 593/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 10 października 2013r.**

**Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy**

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Grażyna Kobus

Sędziowie: SO Aleksandra Żurawska

SO Piotr Rajczakowski

**Protokolant: Agnieszka Ingram**

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2013r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa J. D.

przeciwko W. M.

o zapłatę 51.975 zł

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 26 marca 2013r., sygn. akt I C 659/10

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda kwotę 51.975 zł obniża do 25.987,50 (dwadzieścia pięć tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt siedem złotych 50/100) zł i dalej idące powództwo oddala (pkt I), nakazuje powodowi uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wałbrzychu kwotę 2.730,27 zł, a pozwanemu – 4.830,27 zł tytułem kosztów opinii biegłego (pkt II), zaś zasądzone od pozwanego na rzecz powoda koszty procesu obniża do 1.299,50 zł (pkt III);**

**II. oddala dalej idącą apelację;**

**III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 1.300 zł kosztów postępowania apelacyjnego.**

*Sygn. akt II Ca 593/13*

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 marca 2010r Sąd Rejonowy w Wałbrzychu oddalił powództwo J. D.przeciwko W. M.o zapłatę kwoty 51.975 zł. Orzeczeniem z dnia 22 czerwca 2010r Sąd Okręgowy w Świdnicy uchylił powyższy wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Rozpatrując po raz kolejny sprawę Sąd Rejonowy w Wałbrzychu orzeczeniem z dnia 26 marca 2013r zasądził od pozwanego W. M.na rzecz powoda J. D.kwotę 51.975,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 marca 2007 do dnia zapłaty oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

Sąd oparł swe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 15 listopada 2005r. strony zawarły umowę o roboty budowlane. W § 1 umowy zamawiający zlecił, a wykonawca przyjął do wykonania ścianki z płyt ORTH na budynku mieszkalnym zgodnie z projektem technicznym na osiedlu mieszkaniowym (...)Gmina K.. Z § 7 umowy wynika, że strony uzgodniły wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 210.000 zł. Za wykonanie robót na budynku mieszkalnym osiedle mieszkaniowe (...)Gmina K.powód wystawił fakturę VAT nr (...)z dnia 31 grudnia 2005r. na kwotę 8.560 zł, która została odebrana przez pozwanego W. M.. Strony oznaczyły sposób zapłaty gotówką, a termin zapłaty 31 grudzień 2005r. Nadto na fakturze wpisano, że zapłacono 8.560 zł, a do zapłaty pozostało „0”. Kwota wynikająca z tej faktury została zapłacona w całości gotówką w dniu wystawienia faktury. Za wykonanie robót na budynku mieszkalnym osiedle (...)Gmina K.powód wystawił i podpisał fakturę VAT nr (...)z dnia 31 lipca 2006r. na kwotę 58.850 zł, która została odebrana przez pozwanego W. M.. Strony oznaczyły sposób zapłaty gotówką, a termin zapłaty na 31 lipca 2006r. Nadto na fakturze wpisano, że zapłacono kwotę 58.850 zł, a do zapłaty pozostało „0”.

Pozwany w dniu 31 lipca 2006r. wystawił dwa dowody wpłaty - pokwitowania. Pierwsze pokwitowanie na kwotę 3.025 zł tytułem częściowej spłaty faktury VAT nr (...). Natomiast drugie pokwitowanie na kwotę 3.850 zł tytułem spłaty faktury VAT nr (...). W piśmie z dnia 21 marca 2007r. powód wskazał, że do zapłacenia przez pozwanego pozostała jeszcze kwota 35.000 zł netto, która została objęta fakturą VAT nr (...) z dnia 15 marca 2007r. Pismem z dnia 7 sierpnia 2007r. powód wezwał pozwanego do ostatecznego zajęcia stanowiska w sprawie wzajemnych rozliczeń stron.

Powód pismem z dnia 10 marca 2009r. wezwał pozwanego do udzielenia pisemnej odpowiedzi w sprawie uregulowania pozostałych do zapłaty należności finansowych związanych z fakturą VAT nr (...).Powód pismem z dnia 7 kwietnia 2009r. wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 51.975 zł wraz ustawowymi odsetkami od dnia 31 lipca 2006r, tytułem pozostałej części należności z faktury VAT nr (...) z dnia 31 lipca 2006r. Sąd Postanowieniem z dnia 26.07.2010r. zobowiązał W. M. do przedłożenia potwierdzenia wpłaty reszty należności z faktury Vat nr (...) oraz przedłożenia dokumentacji finansowej przedsiębiorstwa, z której wynikałoby że suma opowiadająca spłacie należności pobrana została z kasy firmy. Pozwany nie przedłożył wskazanych dokumentów a jedynie wyciąg z rachunku bankowego który miał świadczyć o posiadaniu gotówki na koncie w kwocie przewyższającej zobowiązanie.

Powód od miesiąca maja 2006r. zawarł z pozwanym umowę Konsorcjum zgodnie z którą pozwany był zobowiązany do ponoszenia we własnym, zakresie kosztów robocizny zatrudnionych pracowników. Pozwany rozliczał się ze swoimi pracownikami wypłacając co miesiąc w większości zaliczki na poczet wynagrodzenia. Zdarzało się że część ludzi która pracowała u podwykonawców, po zwolnieniu zaczynała pracować u pozwanego. Pracownicy M. S., D. Z., P.znajdują się ma marcowej liście płac pozwanego z 2006 r choć nie są wykazani jako jego pracownicy . Pozwany w księgach przychodu i rozchodu za okres od marca 2006 do czerwca 2006 wykazywał koszty 3 pracowników jako zatrudnionych. Podwykonawca R. M.potwierdził, iż pieniądze z faktury (...)otrzymał w dniu jej wystawienia 09.05.2006r.

Po dokonaniu analizy finansowej przedsiębiorstwa Biegły Sądowy W. B.stwierdził ,że pozwany nie posiadał nadwyżki gotówkowej z przychodu z okresu kwiecień -lipiec 2006 pozwalającej na uregulowanie spornej kwoty, przy założeniu ,że płatność dla R. M.w kwocie 25.000 nastąpiła 09.05.2006r. i że wypłaty zaliczek pracownikom wskazane przez powoda dokonywane były ze środków pozwanego .

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji zważył, co następuje:

Powództwo podlega uwzględnieniu w całości.

Powód J. D.żądał od pozwanego W. M.zapłaty kwoty 51.975zł za wykonane prace na osiedlu (...)w Gminie K.w ramach łączącej strony umowy o roboty budowlane z dnia 15 listopada 2005r.

Powód wskazał, że żądana przez niego kwota stanowi różnicę pomiędzy należnością wynikającą z faktury VAT nr (...)na kwotę 58.850 zł, a wpłaconymi przez pozwanego kwotami 3.025 zł oraz 3.852 zł. Na uzasadnienie swojego żądania powód przedstawił fakturę VAT nr (...)na kwotę 58.850 zł oraz dowody wpłaty przez pozwanego kwoty 3,025

zł oraz kwoty 3.852 zł. W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów i przesłuchania świadków potwierdzony ostatecznie opinią biegłego wskazał, że pozwany nie dysponował w okresie od 04 do 07 2006 r. nadwyżką finansową potrzebną na pokrycie zobowiązań powoda. Pozwany pomimo wezwania nie przedstawił żadnego dowodu na poparcie tego, że z konta firmy wypłacił kwotę potrzebną na pokrycie zobowiązania wobec powoda, nadto powód po opinii biegłego, który w oparciu o księgi rachunkowe wskazał, że pozwany zatrudnił tylko 3 pracowników przedłożył Sądowi listę płac pracowników zaliczkowanych przez pozwanego, a nie ujętych w dokumentach przez pozwanego. Niemożliwym i nielogicznym jest wręcz, by pozwany prowadząc w tym samym czasie budowę w W., K., Nadleśnictwie W., Budowa (...)w Ś. zatrudnił tak małą liczbę osób, nawet jeśli przyjąć, że miał podwykonawców. Pozwany nie przedstawił pomimo kilkukrotnego wezwania imiennej listy wraz z dokumentami odnośnie liczby i osób zatrudnionych przez niego na wskazanych budowach. Przesłuchani oczywiście wybiórczo z tej listy świadkowie potwierdzili, że wypłaty zaliczek otrzymywali od pozwanego a także, że to ich podpisy widnieją na liście płac przedłożonych przez powoda. Świadek E. S. przesłuchiwany na rozprawie potwierdził, że zaliczki na wypłatę otrzymywał od pozwanego, pomimo że był zatrudniony przez powoda. Należy też zważyć, że lista płac przedstawiona przez powoda jako kierownika budowy (...) była sporządzana na zlecenie pozwanego. Powód był zobowiązany do rozliczania pracowników zatrudnionych przez pozwanego sporządzając stosowne listy wynagrodzeń. A zatem nie można w ocenie Sądu odmówić wiarygodności tej liście i nie przyjąć „że wskazani na niej pracownicy nie otrzymali zaliczek od pozwanego”. Pozwany w tej materii nie był w stanie przedstawić, żadnego wiarygodnego dowodu, że tak nie było wobec wykazanych faktów przez powoda.

W ocenie Sądu wbrew twierdzeniom pozwanego pomimo tego, że z faktury VAT nr (...) wynika, że cała kwota objęta tą fakturą, a więc kwota 58.850 zł została zapłacona, do jej zapłaty w całości nie doszło. Sąd dał w tej mierze wiarę zeznaniom powoda, że wystawił przedmiotową fakturę i ją podpisał nie czyniąc na niej żadnej wzmianki, gdyż łączyły go wówczas z pozwanym liczne interesy i nie chciał z nim popaść w konflikt, zaś pozwany obiecywał mu że wszystko ureguluje. Za faktem, że powód nie otrzymał pełnej kwoty może przemawiać również fakt, że z tytułu zapłaty za fakturę pozwany wystawił dwa dowody wpłat na kwotę 3.025 zł oraz kwotę 3.850 zł. Fakt, że pozwany wystawił dowody wpłat na część kwoty objętej fakturą VAT nr (...), nie przesądza co prawda jednoznacznie, że nie zapłacił pozostałej kwoty, ale wobec tego, że w poprzednim procesie składał rozbieżne wyjaśnienia co do przekazania tej kwoty powodowi a w tym procesie nie stawiał się pomimo wezwania i nie złożył wyjaśnień nie czynią go wiarygodnym, a potwierdzają wręcz tezę, że gdyby zapłacił również potwierdziłby to dowodem kp chociażby dla celów dowodowych.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania należy wskazać, że koresponduje z nimi opinia biegłego W. B. który ostatecznie przy przyjęciu założeń uwzględnionych przez Sąd, to jest, że wynagrodzenia pracowników z listy przedstawionej przez powoda były pokrywane z środków pozwanego, a także kwoty 25.000 wypłaconej podwykonawcy R. M., co sam świadek przyznał, w maju 2006 pozwany nie dysponował nadwyżką finansową, która pozwoliłaby na pokrycie zobowiązania powoda.

Mając na uwadze powyższe Sąd uwzględnił powództwo.

Apelację od powyższego orzeczenie wniósł pozwany zarzucając naruszenie:

1. przepisów prawa materialnego, a to:

a) art. 462 § 1 k.c, polegającym na zasądzeniu, na rzecz powoda dochodzonej pozwem kwoty 51.975,00 zł, podczas gdy pozwany okazał pokwitowanie jej uiszczenia uczynione przez J. D. w treści faktury VAT nr (...) z dnia 31 lipca 2006 r.

b) art. 646 k.c. w związku z art. 647 k.c, polegającym na nieuprawnionym przyjęciu przez Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, że w dniu 15 listopada 2005 r powód i pozwany zawarli umowę o roboty budowlane, podczas gdy faktycznie, z uwagi na przedmiot i niespełnienie przesłanek opisanych w przepisie art. 647 k.c, należy zakwalifikować ją do umów o dzieło, z których roszczenie wynikające z treści dochodzonej przez powoda faktury VAT, uległo już dwuletniemu przedawnieniu,

2. przepisów postępowania, mającym wpływ na wydane w tej sprawie rozstrzygnięcie, a to:

a) art. 195 § 1 k.p.c. polegającym na odstąpieniu przez sąd orzekający w sprawie, od zawiadomienia o toczącym się postępowaniu R. D., drugiego ze współników spółki cywilnej (...) w W., będącego, na równi z powodem, wystawcą dochodzonej procesowo faktury VAT nr (...) z dnia 31 lipca 2006 r.

b) art. 227 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. i art. 875 § 1 k.c. polegającym na nieprzeprowadzeniu, przez Sąd I instancji, jakichkolwiek czynności dowodowych na okoliczność rozwiązania spółki cywilnej, będącej wystawcą dochodzonej procesowo faktury /AT oraz udziału w niej J. D., skutkiem czego nie można przyjąć, że powód wykazał to, że przysługuje mu uprawnienie do domagania się od pozwanego W. M. wierzytelności w zasądzonej wyrokiem kwocie 51.975,00 zł,

c) art. 233 § 1 k.p.c. polegającym na uznaniu, przez Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, za wiarygodne, twierdzeń powoda odnośnie braku zapłaty, przez pozwanego części dochodzonej procesowo faktury VAT nr (...), podczas gdy pozostają one w jawnej sprzeczności nie tylko z treścią uczynionego na tym dokumencie pokwitowania, lecz również z innymi oświadczeniami, składanymi przez powoda zarówno w kierowanej do pozwanego pisemnej korespondencji, jak i w pozwie, rozpatrzonym przez ten Sąd w odrębnej sprawie, o sygn. akt VI Gc 103/07,

d) art. 278 § 1 w związku z art. 233 § 1 k.p.c. polegającym na oparciu przez Sąd I instancji wydanego w tej sprawie wyroku na opinii biegłego z zakresu księgowości, sporządzonej na podstawie danych nie wynikających z rezultatów przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego, w szczególności nie potwierdzonej przez pozwanego listy wynagrodzeń za okres od miesiąca kwietnia do miesiąca lipca 2006 roku, a przy tym będącej jednym, chociaż nie jedynym, dowodem, na podstawie którego należało rozstrzygnąć o tym czy pozwany spełnił na rzecz powoda dochodzone procesowo roszczenie.

Wskazując na powyższe okoliczności skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa, względnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpatrzenia.

### **Sąd Okręgowy zważył:**

Apelacja jest częściowo uzasadniona.

Sąd Okręgowy rozpoznając niniejszą sprawę uznał poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne za prawidłowe i przyjął je za własne. W zasadniczej też części należało podzielić wywody prawne Sądu I instancji, jako w większości prawidłowe i zgodne z obowiązującym prawem. Przechodząc do oceny apelacji, należy stwierdzić, że w zasadzie tylko jeden jej zarzut był słuszny. Skarżący trafnie bowiem podniósł, że dochodzona pozwem kwota jest wierzytelnością przysługującą spółce cywilnej (...), której współnikami byli powód J. D. i R. D.. Jak wynika z oświadczenia powoda spółka ta w chwili obecnej już nie istnieje, została zlikwidowana, jednakże byli współnicy nie dokonali podziału majątku tejże spółki. Zgodnie zaś z ukształtowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego po rozwiązaniu spółki cywilnej każdy współnik może przed podziałem majątku wspólnego samodzielnie dochodzić przypadającej mu części wierzytelności, jeżeli świadczenie ma charakter podzielny / patrz: wyrok SN z 6.11.2002r, I CKN 1118/00, opubl. LEX nr 76165, a także wyrok WSA w Białymstoku z 25.06.2010r, I SA/Bk 212/10, opubl. LEX nr 643442 /. Skoro więc spółka cywilna (...) została zlikwidowana, a w niniejszej sprawie występował tylko jeden z jej byłych współników, to na jego rzecz mogła być zasądzona tylko ta część dochodzonego świadczenia, która jest zgodna z przypadającym mu udziałem w spółce, gdyż niewątpliwym jest, że przedmiotowa wierzytelność ma charakter podzielny. W ocenie Sądu Okręgowego powód mógł domagać się połowy kwoty dochodzonej pozwem, gdyż zgodnie z art. 875 § 1 kc od chwili rozwiązania spółki stosuje się odpowiednio do wspólnego majątku współników przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych. Zaś w myśl przepisu art. 197 kc domniemywa się, że udziały współwłaścicieli są równe. Z tych też względów na podstawie art. 386 § 1 kpc zaskarżony wyrok podlegał zmianie.

W pozostałym zakresie jednak apelacja nie jest słuszna. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy trafnie przyjął, że pomimo stwierdzenia zawartego na fakturze z dnia 31 lipca 2006r, że należność została zapłacona, w rzeczywistości

do tego nie doszło. Sama faktura VAT jako dokument księgowy może oczywiście świadczyć o tym, że należność z niej wynikająca została zapłacona. Jednakże na gruncie sprawy cywilnej ustalenie czy fakt zapłaty miał miejsce odbywa się w świetle całokształtu materiału zgromadzonego w sprawie, a nie jedynie w oparciu o potwierdzenie widniejące na fakturze / patrz: wyrok SA w Szczecinie z dnia 20.12.2012r. I ACa 441/12, opubl. LEX nr 1286614 /. Jak wynika z przeprowadzonego w przedmiotowej sprawie postępowania dowodowego pozwany nie przedstawił żadnego dowodu który by świadczył, że pobrał on ze środków finansowych swej firmy pieniądze na pokrycie zobowiązania określonego w fakturze z dnia 31 lipca 2006r, choć był do tego przez Sąd Rejonowy wzywany. Dochodzona zaś przez powoda kwota nie jest mała, wydaje się więc nieprawdopodobnym, by pozwany realizując taką należność z pieniędzy swej firmy, nie posiadał jakiegokolwiek dowodu jej pobrania z kasy przedsiębiorstwa czy też przelania jej na konto spółki powoda. Ponadto z opinii biegłego z zakresu księgowości jednoznacznie wynika, że biorąc pod uwagę sytuację finansową przedsiębiorstwa pozwanego, firma ta w okresie od kwietnia do lipca 2006r nie posiadała tyle środków pieniężnych, by wystarczyły one na pokrycie zobowiązania na rzecz spółki (...) wynikającego z faktury z dnia 31 lipca 2006r. Gdy się zaś weźmie jeszcze pod uwagę, że pozwany pomimo tego, iż uprzednio składał rozbieżne wyjaśnienia co do ewentualnego przekazania powodowi kwoty 58.850 zł, jednak nie stawiał się na posiedzenie Sądu i nie przedstawił swego stanowiska, należy uznać, że słusznie Sąd Rejonowy przyjął, iż do uiszczenia kwoty dochodzonej pozwem jednak nie doszło.

Nie można się również zgodzić z kolejnym zarzutem skarżącego, a dotyczącym nieuprawnionego przyjęcia przez Sąd I instancji, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy o roboty budowlane, gdyż w rzeczywistości była to umowa o dzieło. Już bowiem sam tytuł tejże umowy / k. 40/ świadczy o tym, że jej przedmiotem były roboty budowlane polegające na wykonaniu ścianek z płyt ORTH na osiedlu mieszkaniowym (...)w Gminie K..

Również z zeznań pozwanego wynika, że strony będące wówczas podmiotami gospodarczymi zawarły między sobą umowę o roboty budowlane, a nie umowę o dzieło / na rozprawie w dniu 3 marca 2010r k. 72 zeznał on: „z tej umowy o roboty budowlane były wystawione 3 faktury” /. Ponadto zgodnie z ukształtowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego przyjmuje się, że umowy o roboty budowlane dotyczą przedsięwzięcia większych rozmiarów, są one także związane z odpowiednią dokumentacją towarzyszącą wykonaniu takich umów. Umowa z dnia 15 listopada 2005r dotyczyła dość dużego przedsięwzięcia budowlanego, skoro wynagrodzenie za jej wykonanie już wówczas / tj. ponad 8 lat temu/ określono na kwotę 210.000 zł. W treści umowy jest także odwołanie do dokumentacji projektowej i zasad sztuki budowlanej / prowadzenie robót miało odbywać się zgodnie z projektem budowlanym, zasadami sztuki budowlanej i obowiązującymi przepisami - § 5 umowy/. Te okoliczności świadczą- w ocenie Sądu Okręgowego- o tym, że przedmiotowa umowa była zawarta na podstawie art. 647 kc. O ile bowiem przedmiotem umowy o dzieło jest jego wykonanie, to w regulacji odnoszącej się do umowy o roboty budowlane nie chodzi o samo tylko wykonanie robót, lecz także o sposób ich wykonania- zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej / patrz. Wyrok SA w Szczecinie z 20.12.2012r, I ACa 441/12, LEX nr 1286614/. Należy też zauważyć, że nie ma racji skarżący, gdy twierdzi, iż przedmiotem umowy o roboty budowlane jest wykonanie określonego obiektu. Jak to bowiem wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12.10.2011r / II CSK 63/11, opubl. LEX nr 1229546 /, nie ma przeszkód, aby przedmiotem umowy o roboty budowlane było wykonanie nie całego obiektu, a jedynie jego części, a tak właśnie było w niniejszej sprawie.

Zupełnie niesłuszne jest twierdzenie pozwanego o naruszeniu przez Sąd Rejonowy przepisu art. 195 § 1 kpc. Już z cytowanego wyżej orzeczenia Sądu Najwyższego wynika, że każdy wspólnik spółki cywilnej po jej rozwiązaniu może samodzielnie dochodzić przypadającej mu części wierzytelności, jeżeli świadczenie to ma charakter podzielnny. Nie można więc przyjąć, że po stronie powodowej występowałoby współuczestnictwo konieczne. Zresztą sam pozwany w piśmie procesowym z dnia 30 grudnia 2009r /k. 64 / cofnął wniosek w przedmiocie zawiadomienia wspólnika J. D. o toczącym się postępowaniu. Nie można się również zgodzić z zarzutem, że powód nie wykazał, by doszło do rozwiązania spółki (...). O fackie rozwiązania tejże spółki powód po raz pierwszy poinformował w piśmie procesowym z dnia 21 grudnia 2009r / k. 53/, a więc nastąpiło to stosunkowo wcześniej, bo w niedługim czasie po wydaniu w sprawie nakazu zapłaty. W czasie dość długiego okresu trwania przedmiotowej sprawy pozwany nigdy tego faktu nie kwestionował, wręcz przeciwnie we wspomnianym już wyżej piśmie procesowym z dnia 30 grudnia 2009r /k. 64/ stwierdził, że właśnie wobec informacji o rozwiązaniu spółki (...) cofa on wniosek w przedmiocie zawiadomienia wspólnika powoda o toczącym się postępowaniu.

W końcu nie można zaakceptować poglądu skarżącego, że opinia biegłego, którą zaakceptował Sąd I instancji została sporządzona na podstawie danych nie wynikających z przeprowadzonych dowodów. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy i zgodny z art. 233 § 1 kpc dokonał oceny zgromadzonego materiału dowodowego, Sąd Okręgowy tą argumentację podziela i nie widzi potrzeby ponownego jej przytaczania. Należy także dodać, że ostateczny wniosek jaki wyciągnął Sąd I instancji, a mianowicie, że należność wynikająca ze spornej faktury nie została w całości zapłacona przez pozwanego, nie wynika tylko i wyłącznie z dowodu z opinii biegłego, a znajduje oparcie w innych wyżej już przedstawionych dowodach. Z tych też przyczyn dalej idąca apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu- art. 385 kpc.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego wydano w oparciu o przepis art. 100 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc, przyjmując, że skoro pozwany wygrał postępowanie apelacyjne w połowie, powód ma obowiązek zwrócić mu kwotę 1.300 zł stanowiącą równowartość połowy opłaty sądowej od apelacji, pozostałe zaś koszty stron /zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym/ podlegały wzajemnemu zniesieniu.